

# Waszkiewicz, Aleksander

---

"Biskup Czesław Sipowicz: światar i Biełarus", Alaksandar Nadsan, Minsk 2004 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 97/3, 433-434

---

2006

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

centrujących się bardziej na jej historii. Mam nadzieję, że publikacja osiągnie stawiany przez autora cel, jakim jest ożywienie dyskusji dotyczącej znaczenia i roli husarii, zwłaszcza że dostarcza nowych, choćby nawet kontrowersyjnych, argumentów.

K. F.

Aleksandar N a d s a n, *Biskup Czesław Sipowicz: światar i bielarus*, BelFrans, Minsk 2004, s. 301.

Autorem książki o znanym białoruskim działaczu religijnym, pierwszym od dwustu lat katolickim biskupie–Białorusinie, Czesławie Sipowiczu (1914–1981), jest białoruski duszpasterz unicki, znany historyk, dyrektor Białoruskiej Biblioteki imienia F. Skaryny w Londynie, ojciec Aleksandar N a d s a n.

W ostatnich latach historiografia białoruska i polska wzbogaciła się o kilka prac, w których rozpatrywano wpływ księży katolickich na rozwój białoruskiego ruchu niepodległościowego w XX stuleciu<sup>1</sup>. Jest to zjawisko znamienne, zważywszy, że od roku 1939, w którym wydano pracę znanego białoruskiego polityka i uczonego, ks. Adama S t a n k i e w i c z a, „Białoruski chrześcijański ruch”, prawie nic o księżach–Białorusinach nie mówiono i nie pisano. Historycy w radzieckiej Białorusi podnosili rolę partii komunistycznej (bolszewickiej) w kształtowaniu białoruskiego ruchu narodowego, uważając, że właśnie na skutek jej działalności (oraz innych partii lewicowych) Białorusini uzyskali państwowość. Zaś postulat białoruskiego samodzielnego życia religijnego uważano za niepotrzebny, a nawet wrogi. Co się tyczy stanowiska historyków–Polaków względem działalności księży–Białorusinów, to na nie niewątpliwie przez długi czas wpływały rozumienie roli kościoła katolickiego na terenie tzw. kresów wschodnich Polski międzywojennej jako ostoji polskości i ocena — z tego powodu — wszelkich dążeń do białoruskiej państwowości jako obcej intrygi. W dzisiejszej niepodległej Białorusi, w której władze faworyzują kościół prawosławny, badania działalności księży katolickich i ich wkładu w kształtowanie białoruskiej idei niepodległościowej również nie zawsze zyskują aprobatę. Mimo to zainteresowanie tym tematem w białoruskich ośrodkach naukowych, zarówno krajowych, jak i emigracyjnych, ciągle rośnie, czego dowodem jest ukazanie się w Mińsku przedstawianej pracy. O jej wartości świadczy między innymi wykorzystanie przez autora wcześniej nie wprowadzonych do obiegu naukowego źródeł historycznych, zwłaszcza epistolarnych, przechowywanych w Bibliotece Białoruskiej im. F. Skaryny w Londynie.

Czesław Sipowicz mieszkał w Białorusi tylko pierwsze 25 lat, potem jako młody mnich–marianin wyjechał do Rzymu. Większą część życia spędził poza granicami Białorusi, lecz swoimi uczynkami pokazał, że jest jednym z największych patriotów białoruskich i *leaderem* duchowym powojennej białoruskiej emigracji.

Mimo określenia książki Nadsana jako rozprawy biograficznej, warto oceniać ją przede wszystkim jako monografię, w której dość szczegółowo rozpatrzono pewne aspekty całego białoruskiego ruchu chrześcijańskiego. Na przykład dużo miejsca poświęcił autor dziejom klasztoru mariańskiego w Druwi w okresie Polski międzywojennej. Klasztor ten, założony w 1924 r. przez biskupa wileńskiego Jerzego Matulewicza, na długie lata stał się przedmiotem niezgody Polaków i Białorusinów. Dużo jest też w książce wiadomości o dziejach Kongregacji dla Kościołów Wschodnich i komisji „Pro Russia”, której celem było szerzenie katolicyzmu wśród Rosjan. Rolę tej kongregacji w międzywojennym białoruskim życiu religijnym oceniono w książce jako negatywną, ponieważ wydzierała z niego najlepszych pasterzy w celu prowadzenia działalności misyjnej w innych krajach.

<sup>1</sup> *Bielaruskija rehlijnyja dziejacy XX st. Życciapisy. Martyralohija. Uspaminy*, aŭtar–układ. J. H a r b i n s k i, Minsk–Miunchien 1999; M. M o r o z, „Krynica”. *Ideologia i przywódcy białoruskiego katolicyzmu*, Białystok 2001; U. K o n a n, *Ksiondz Adam Stankiewicz i katalickaje adradżennie ũ Bielarusi*, Minsk 2003; J. G a r b i ņ s k i, J. T u r o n e k, *Białoruski ruch chrześcijański XX wieku. Słownik biograficzno–bibliograficzny*, Warszawa 2003.

Pierwszy rozdział książki poświęcono omówieniu sytuacji religijnej w województwach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej i atmosferze, w której odbywało się kształtowanie światopoglądu młodego w tym czasie Czesława Sipowicza. Rozdziały następne omawiają jego życie i działalność. Działalność ta przypadła głównie na lata powojenne i przejawiała się tak na polu religijnym, jak i kulturalno-oświatowym. W książce jest mowa o założeniu przez biskupa białoruskiego klasztoru mariańskiego w Londynie, o stworzeniu w stolicy Wielkiej Brytanii Białoruskiej Biblioteki im. F. Skaryny, która dzisiaj jest największym zbiorem literatury białoruskiej poza granicami kraju. Dla czytelników polskich najbardziej interesujące wydają się fragmenty, w których mowa o spotkaniach biskupa Sipowicza z papieżem Janem Pawłem II w końcu lat siedemdziesiątych. Białoruski ośrodek emigracyjny już od dawna starał się o wyznaczenie biskupa-Białorusina dla Białorusi radzieckiej, spotykając się z silnym oporem ze strony duchowieństwa polskiego z kardynałem Stefanem Wyszyńskim na czele. Właśnie w tej sprawie spotykał się Czesław Sipowicz z papieżem, usiłując zaznaczyć Jana Pawła II z rzeczywistym stanem sprawy na Białorusi. Zagadnienie białorusko-polskich stosunków religijnych poruszane jest w książce niejednokrotnie, nie ulega więc wątpliwości, że będzie to lektura przydatna nie tylko dla czytelników białoruskich, lecz także dla polskich, szczególnie tych interesujących się historią ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej.

A. W.

Jörg G a n z e n m ü l l e r, *Das belagerte Leningrad 1941–1944. Die Stadt in den Strategien von Angreifern und Verteidigern*, Ferdinand Schöningh, Paderborn–München–Wien–Zürich 2005, *Krieg in der Geschichte*, t. XXII, s. 412.

Książka powstała na podstawie pracy doktorskiej, napisanej pod kierunkiem Gottfrieda S c h r a m m a i obronionej na uniwersytecie we Fryburgu Bryzgowijskim w semestrze zimowym 2002/2003 r. Autor wykorzystał akta Północnej Grupy Wojsk, oblegającej Leningrad w latach 1941–1944 (do szczebla dowództwa dywizyjnego) oraz liczne archiwalia radzieckie (od „licznych *fondow*” członków Biura Politycznego, odpowiedzialnych za obronę miasta, przez akta centralnych władz administracyjnych, po kolekcje leningradzkie do szczebla kierownictwa wielkich fabryk). Bibliografia prac drukowanych liczy 33 strony.

Jörg G a n z e n m ü l l e r podjął się zadania równie trudnego, co atrakcyjnego: weryfikacji radzieckich i niemieckich mitów, narosłych przez dziesięciolecia wokół oblężenia „drugiej stolicy Rosji” w czasie drugiej wojny światowej. Główny mit niemiecki to sformułowane przez generalicję już w czasie procesów norymberskich twierdzenie, jakoby los Leningradu nie różnił się od dramatów innych miast, zaciekle bronionych przed wrogiem *ante portas*. Autor udowadnia, że było inaczej: Niemcy zdecydowali we wrześniu 1941 r., że szturm Leningradu utrudni czy też opóźni decydujące zwycięstwo na środkowym odcinku frontu i zamiast ataku rozwinęli oblężenie, licząc na rychłe wygłodzenie obrońców, przede wszystkim ludności cywilnej. Ganzenmüller formułuje tezę, że chodziło w tym wypadku o świadome sięgnięcie do arsenału środków ludobójczych. W korespondencji wewnętrznej nie ukrywano, że śmierć głodowa setek tysięcy czy wręcz milionów ludzi rozwiąże problem ich żywienia, który powstałby w wyniku zwycięskiego ataku na miasto; w tym ujęciu blokada stawała się nie tyle taktycznym rozwiązaniem wojennym, ile fragmentem polityki okupacyjnej wobec Słowian, a plan zniszczenia miasta i jego mieszkańców — elementem „strategii eksterminacji” (tak brzmi tytuł jednego z rozdziałów tej książki) zastosowanej po raz kolejny wobec Warszawy w 1944 r.

Większość książki poświęcona jest jednak dekonstrukcji mitów radzieckich. Autor wykazuje, że wbrew późniejszej legendzie, przemysł leningradzki w zimie 1941/1942 przestał praktycznie pracować (głównie z powodu braku prądu), a i później odgrywał w produkcji ZSRR znikomą rolę. Udało mu się także udowodnić, że obraz strasznego głodu, kojarzony na całym świecie z trzyletnim oblężeniem, ma swoje uzasadnienie tylko dla pierwszych miesięcy epopei: w 1942 r. sytuacja poprawiła się na tyle, że mówiono wręcz o powrocie do normalności. Najważniejsze wydaje się jednak obalenie legendy o znaczeniu wojennych przemian ZSRR (rezygnacja z propa-